

## DUCHOWOŚĆ OBJAWIEŃ Z KIBEHO NA WSPÓŁCZESNE CZASY

Objawienia maryjne z Rwandy (1981–1989)<sup>1</sup> wpisują się znakomicie w duchowe dziedzictwo chrześcijaństwa, i jak inicjatywy Kościoła, pragną także wskazać drogi przejścia przez kolejne „morze czerwone” zagrożeń naszych współczesnych czasów, by ludzie mogli dotrzeć bezpiecznie do „ziemi obiecanej”, celu ich ziemskiej wędrówki, jakim jest wieczna komunია z Bogiem. Dlatego przedmiotem obecnego spotkania jest przedstawienie rad Maryi „Matki naszej” (LG 67)<sup>2</sup>, zatroskanej bardzo o święte nasze ziemskie życie, a tym samym o nasze wieczne szczęście.

### 1. Kościół o każdej epoce...

Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Soboru Wat. II przypomina: „Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie”. Czyli Kościół ma „badać znaki czasów” by „odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania”.

Znaki czasów ostatnich dekad, to między innymi:

#### A. pozytywne:

1. moralna siła papieżstwa. Jest to instytucja, która nie skompromitowała się nigdy w XX wieku i sięgając aż naszych czasów, czyli do Benedykta XVI i Jana Pawła II. Zaś jest za wcześnie, by mówić o pontyfikacie Franciszka, gdyż on jeszcze trwa,
2. śmierć Jana Pawła II jako wydarzenie paschalne przypominające logikę ziarna: jak wiele może uczynić jeden człowiek zafascynowany świętością,
3. nowoczesne formy dobra. Rola *mass-mediów* w pomocy charytatywnej obejmującej cały świat – solidarność globalnej wioski.

<sup>1</sup> 1981–1983: Objawienie w Kibeho (Rwanda) – Maryja ukazywała się trzem dziewczynom Alphonsine Mumureke, Marie Claire Mukangango i Nathalie Mukamazimpaka, która na pytanie dziennikarza z Polski: z jakiego jest plemienia (Hutu czy Tutsi) odpowiedziała, że jej plemię to Chrześcijaństwo, (wg tłum. wywiadu ks. Andrzeja. Jakackiego). Wzywała je do pokuty i wynagrodzenia za grzechy ludzkości. Maryja ukazywała im się jako Matka Słowa. W roku 1988 biskup diecezji Butare Jean Baptiste Gahamanyi zatwierdził „kult publiczny w Kibeho w samym miejscu objawień”. 29.06.2001 r. biskup diecezji Gikongoro Augustyn Misago, zaprezentował Deklarację uznania prawdziwości objawień, gdy Stolica Apostolska potwierdziła ich autentyczność.

<sup>2</sup> Konstytucja Dogmatyczna o Kościele LUMEN GENTIUM uroczyste ogłoszona przez papieża Pawła VI w dniu 21 listopada 1964 r. [https://www.vatican.va/archive/hist\\_councils/ii\\_vatican\\_council/documents/vat-ii\\_const\\_19641121\\_lumen-gentium\\_en.html](https://www.vatican.va/archive/hist_councils/ii_vatican_council/documents/vat-ii_const_19641121_lumen-gentium_en.html)

## B. negatywne:

1. agresywny ateizm (Christopher Hitchens<sup>3</sup>, Richard Dawkins,<sup>4</sup> ...). Religii trzeba pomóc umrzeć, jeśli jej nie zabijemy – zabije nas,
2. socjobiologia (Edward Wilson<sup>5</sup>, ...). Religia to gatunkowe przystosowanie się: organizmy posiadające wiarę mają więcej szans na przetrwanie. Redukcja antropologiczna,
3. społeczeństwo pychy - *societa hybris*. Bóg umarł, winnica jest nasza: stworzenie staje się stwórcą i tworzy: arogancję, egotyzm, bełkot, niemoralność na gruzach *Dekalogu*...),
4. zamachy terrorystyczne,
5. ideologia LGBT i związana z nią fala protestów obejmująca wiele krajów, w tym np. strajk kobiet w Polsce,
6. pandemia *covidu* ogarniająca cały świat.

Kościół w swych trzech odśłonach: hierarchicznej, teologicznej (sapiencjalnej) i charyzmatycznej, interpretuje znaki czasów i daje odpowiedzi, propozycje, jak należy reagować, ale wnioski są odwieczne i uniwersalne i brzmią następująco:

1. mimo pragnienia zrozumienia wszystkiego, wiele rzeczy jest nie do zrozumienia,
2. pomimo istnienia tajemnicy nieprawości (*mysterium iniquitatis*; 2 Tes 2,7)<sup>6</sup>, która ma także formę osobową w szatanie i jego armii zbuntowanych aniołów, Bóg stworzył świat, który nie wymknął Mu się spod kontroli. On czuwa nad historią i zło nie wyjdzie poza określone przez Niego granice (Prof. Jerzy Szymik)<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Christopher Eric Hitchens (ur. 13.IV.1949, Portsmouth w Wielkiej Brytanii- zm. 15.XII. 2011 w Houston) – amerykańsko-brytyjski pisarz, dziennikarz i krytyk literacki, autor ponad 20 książek. Uważał się za marksistę. Był jednym z głównych przedstawicieli nowego ateizmu. W latach 70 tych atakował Henry'ego Kissingera i Kościół katolicki, krytykował Matkę Teresę z Kalkuty. Od 20210 cierpiał na nowotwór złośliwy przełyku z przerzutami do płuc i węzłów chłonnych. Był dwukrotnie żonaty, miał trójkę dzieci.

<sup>4</sup> Clinton Richard Dawkins (ur. 26.03.1941 w Nairobi w Kenii) – brytyjski zoolog, etolog, ewolucjonista i publicysta. Do 2008 profesor Uniwersytetu Oksfordzkiego. Jest teoretykiem ewolucji biologicznej i krytykiem religii instytucjonalnej, zwłaszcza chrześcijaństwa, judaizmu i islamu. Krytykuje religię jako „niebezpieczny nonsens, który uczy wrogości wobec innych ludzi”. Dawkins krytykuje również kreacjonizm, wiarę w zjawiska nadnaturalne i tzw. medycynę alternatywną.

<sup>5</sup> Edward Osborne Wilson (ur. 10.06.1929) amerykański biolog, przyrodnik i pisarzem. Wilson jest wpływowym biologiem, któremu wielokrotnie nadawano przydomki „Nowy Darwin”, „Naturalny spadkobierca Darwina” lub „Darwin XXI wieku”. Jego specjalnością biologiczną jest myrmekologia, nauka o mrówkach, od której nazywany jest czołowym światowym ekspertem. Wilson został nazwany „ojcem socjobiologii” i „ojcem bioróżnorodności” za swoje działania na rzecz ochrony środowiska oraz za swoje świeckie humanistyczne i deistyczne idee dotyczące kwestii religijnych i etycznych.

<sup>6</sup> Nowy Testament mówi tu o *mysterion tes anomias* (2 Tes 2,7- ) – „tajemnicy bezprawia”, co św. Hieronim przełożył na łacinę jako *mysterium iniquitatis* („tajemnica nieprawości”) co w Biblii Tysiąclecia zostało przetłumaczone jako „tajemnica bezbożności”. Czyli: bezbożność jako istota i przyczyna bezprawia/nieprawości.

<sup>7</sup> Ks. prof. Jerzy Szymik (ur. 3.04.1953 w Pszowie) – kapłan archidiecezji katowickiej, teolog i poeta; profesor nauk teologicznych, wykłada teologię dogmatyczną.

### 3. Propozycje „Nieba”

Na pytanie o rozumienie znaków czasów i rad jak żyć, odpowiada także bezpośrednio „Niebo”. Jak na początku XX wieku, pod koniec pierwszej wojny światowej w Fatime<sup>8</sup>, także pod koniec XX wieku, w Kibeho, Kościół otrzymał przesłanie nadprzyrodzone poprzez fakt objawień, które proponują, jak postępować, by zaradzić problemom trudnych czasów.

Jakie były rady Maryi z Fatimy na początek XX wieku? Otóż Maryja prosiła o:

1. pokutę: umartwianie się za grzeszników,
2. poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu z prośbą o zadośćuczynienie,
3. pierwsze soboty miesiąca (nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca),
4. różaniec: *Chcę, abyście codziennie odmawiali różaniec...*

Spełnienie tych prośb Maryi miało być ratunkiem dla Europy i świata.

Jakie są rady dla świata ostatnich objawień maryjnych, z końca XX wieku w Kibeho, dla nas chrześcijan na dzisiejszy trudny czas, na współczesną epokę historyczną?

*Deklaracja*<sup>9</sup> nt. prawdziwości objawień z 2001 r. zatwierdzona przez Rzym, definiuje przesłanie z Kibeho jako „Ewangelię krzyża”. Misterium krzyża stanowi część misterium chrześcijaństwa. Maryja, która ukazała się trzem wizjonerkom, przedstawiła się jako Matka Słowa i Matka Boża. Następnie, Komisja teologiczna skłoniła się do zdefiniowania całości objawień jako bolesnych, dorystycznych i nadała Maryi tytułu Matki Bożej Bolesnej. Dlaczego? Każda z wizjonerek miała wizję pasji Chrystusa, Maryja objawiała się smutna, też płakała, było wiele o postach, wyjściach nocnych wizjonerek do lasu na modlitwy i umartwienia w zimnie i sąsiedztwie dzikich zwierząt, była podkreślana moc Różańca do Siedmiu Bolesci Maryi, wizjonerki przeżywały czas cierpień w chorobach, a Nathalie przeżyła post 14 dni bez picia i jedzenia,

<sup>8</sup> Objawienia w Fatimie (Portugalia) Maryja objawiała się między 13 maja a 13 października w 1917r., trójce dzieci: Franciszce i Hiacyntie Marto oraz Łucji dos Santos. Przekazała im trzy tajemnice, która spisała Łucja. Papież zatwierdził prawdziwość objawień w 1930 r. Objawienie jest znane ze spektakularnego Cudu Słońca, który nastąpił w czasie trwania objawień (13 października) i który widziało blisko 70 tysięcy ludzi.

<sup>9</sup> 29 czerwca 2001 r. objawienia Matki Bożej Bolesnej trzem dziewczętom w Kibeho, w Rwandzie, zostały uznane za autentyczne. Biskup diecezji Gikongoro, na terenie której leży obecnie Kibeho, napisał: „Niechaj więc Kibeho stanie się czym prędzej celem pielgrzymek i spotkań ludzi poszukujących Boga, którzy spieszą tam, by się modlić; uprzywilejowanym miejscem nawróceń, zadośćuczynienia za grzechy świata oraz pojednania”. Powyższa deklaracja ordynariusza diecezji Gikongoro, Augustina Misago została opublikowana dwadzieścia lat po rozpoczęciu objawień Matki Bożej w Kibeho, gdzie obecnie znajduje się Sanktuarium pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej.

Maryja mówiła o potrzebie modlitw i umartwień się w celu ekspiacji za grzechy świata etc.

Zatem orędzie krzyża było w centrum doświadczenia ludzi, którzy przyjęli objawiania w Kibeho, jak też charakteryzuje cały kraj je przyjmujący. Rwanda jest krajem cierpienia we wszelkich możliwych wymiarach: ubóstwo, choroby, ludobójstwa etc. Także samo Kibeho jako miejsce mariofanii, nie jest obce temu charyzmatowi w wymiarze misterium krzyża. Było sceną masakr, jednych z najbardziej przerażających w historii tego kraju i całego kontynentu. Uciekinierzy (głównie Tutsi), którzy skryli się w kościele parafialnym, zostali spaleni, pozostali byli zamęczeni na inne sposoby. W sercach Rwandyjczyków, Kibeho wydrążyło paradoksalną dwuwymiarową pamięć w formie miejsca męczeństwa i ziemi objawień. Orędzie w Kibeho podejmuje historię kraju męczeństwa i wprowadza ludzi tam mieszkających w misterium pasji Chrystusa. Dlatego objawienia te, dogłębnie analizowane przez Augustin Misago, Biskupa miejsca, który doprowadził do uznania objawień za prawdziwe przez Rzym, zostały zdefiniowane jako „Ewangelia krzyża”, zawierają rady Maryi dla współczesnego świata, które możemy wyrazić w wizerunku **Jezusa Ukrzyżowanego**. Należy tu wskazać trzy istotne etapy:

**1. medytacja wizerunku Ukrzyżowanego**. Ikona Chrystusa umęczonego nieustannie nam przypomina, że Chrystus **ciągle** cierpi, także dziś, z powodu naszych grzechów, i dlatego misterium Golgoty weszło na stałe w historię naszego grzesznego świata.

Ewangelia podkreśla wiele razy, że Chrystus będzie musiał cierpieć i umrzeć za grzeszników (Mt 17,12; Mk 9,10; Lk 24,46), zaś ludzie „będą patrzeć na Tego, którego przebili” (J 19,39). Zatem dla chrześcijan ważne jest wpatrywanie się i wyprowadzanie wniosków z tajemnicy krzyża. Jest to teologia św. Pawła, który głosił: „gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego” (1 Kor 1,22-23). Jest to duchowość pierwotnego Kościoła, zapomniana w naszych czasach, do której ponownie zaprasza Pani z Kibeho. Jest to styl życia i klucz nawrócenia wielu świętych.

W dziejach św. Franciszka z Asyżu († 1226), słowa „Ukrzyżowanego” z obrazu w kościele św. Damiana, doprowadzają do łez dotychczasowe zachowanie młodzieńca i determinują całkowitą zmianę jego życia w duchu Naśladowania Chrystusa (*Sequela Christi*).

Św. Teresa z Avila († 1582) w swej kaplicy zakonnej dostrzega figurę Chrystusa pokrytego ranami i odczucie niewdzięczności za jego rany wywołuje wielki płacz mistyczki i pragnienie nieobrażania Go już nigdy.

Padri Pio (†1968) po Mszy św. doświadcza objawienia „Ukrzyżowanego”, który chciał by kapłan często medytował Jego cierpienia i życiem włączył się w Jego pasję.

Możemy kontynuować tę długą listę nawróceń pisaną rozważaniem pasji Jezusa. Medytacja „Ukrzyżowanego” na Golgocie, wcześniej czy później, uświadamia nam, że mamy w tym misterium osobisty udział przez grzechy naszego życia. I fakt ten inspiruje nas do nawrócenia.

**2. łaska nawrócenia – uświęcenia.** Świadomość krzyżowania Chrystusa przez nasze grzechy, wchodzącego w całą historię ludzkości, jest zaproszeniem do nawrócenia, czyli odrzuceniem wszystkiego, co przez nasze osobiste czyny rozwija i przedłuża cierpienie Zbawcy w dziejach ludzkości.

Ta prawidłowość została zauważona bardzo szybko w decyzjach trzech widzących dziewcząt z Kibeho. Alphonsine, 28 listopada 1982, czyli w pierwszą rocznicę rozpoczęcia objawień, prosiła o przebaczenie wszystkich uczennic szkoły, za każdą chwilę, kiedy nie była dla nich dobrym przykładem. Nathalie, wielokrotnie rozszerzyła swój czas na modlitwę za grzeszników. Zaś trzecia, Marie Claire, dla której modlitwa nie miała wartości, życie streszczało się do jedzenia i gustownego ubierania się, a od rozpoczęcia objawień przez dwie poprzednie dziewczęta, kpiała z nich publicznie, wskutek własnych wizji maryjnych, po widokach pasji Chrystusa, zmieniła całkowicie swoje zachowanie. Jej życie przyjęło świadomą orientację świętości we wszystkim, co czyniła.

**3. „pomoc Jezusowi i Maryi w zbawianiu świata”.** Kontemplacja „Ukrzyżowanego” nie ograniczyła wizjonerek do ich własnej świętości, ale wprowadziła je w logikę misji Chrystusa, w miłość stającą się darem, ofiarą. Aby doprowadzić uczennice do takiej dojrzałości wiary, Maryja proponowała im udział w zbawianiu świata. W odpowiedzi, dziewczęta ofiarowały modlitwy i wszelkie cierpienia, jako ekspiację za zbawienie ludzi. Alphonsine powiedziała: „ofiaruję Tobie moje choroby abyś zbawiła innych”. Pragnienie to przeradzało się w heroizm ekspiacyjny uczennicy: „Jeśli widzisz [Maryjo], że cierpienia, jakie nam dajesz są użyteczne dla innych, kontynuuj dawanie ich nam. Czyń ze mną co chcesz!”. Marie Claire wyznała: „oddałam się Tobie, czyń ze mną co chcesz! Niech ci, którzy walczą z Bogiem, zaczną mu służyć. Tym, którzy Cię

nie znają, daj łaskę poznania Ciebie. [...] Ja nic nie mogę innego czynić, jedynie ofiarować się i złożyć siebie w Twoje ręce za zbawienie świata. Czyń ze mną co chcesz, ale przebac grzesznikom. Czyń ze mną, co chcesz, ale niech świat ma pokój, czyń ze mną, co pragniesz, ale niech świat będzie zbawiony”.

Nathalie ofiarowała się zaś jako żertwa ofiarna: „ofiaruję się Tobie, aby stać się Twą ofiarą doskonałą, ofiarą całkowitą, prawdziwą ofiarą [...]”. Potem kontynuuje: „Akceptuję wszystko. Niech wszystko się stanie dla mnie, jak Ty tego pragniesz”. Dla wizjonerki tej, cierpienie zbawcze stało się powołaniem całego jej życia.

#### 4. Miłość w trosce o świat

Analizując zagadnienie ostatniego (trzeciego) etapu duchowości z Kibeho, czyli ekspiacji, zauważamy, że wizjonerki używały słowa *kwiye gurira*, co w języku polskim możemy przetłumaczyć, chyba najbardziej wiernie, przez słowo: ofiarować się, poświęcać się, konsekrować się. Czyli formuły te możemy zrozumieć jako akty konsekracji: Ja się poświęcam, ja się konsekruję całkowicie Tobie... Jest tu wejście w logikę Chrystusa Zbawiciela, który powiedział: „A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17,19). Na krzyżu Jezus wypełnia do końca swe słowa konsekracji: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23,46).

##### 3.1 „Współczucie i braterstwo bez granic”

Dlatego, w duchowości proponowanej przez Panią z Kibeho, rezygnacja z siebie, wolność w darze z siebie i udział w zbawianiu ludzi, budują tożsamość prawdziwych uczniów Jezusa, czyli odpowiedzialnych za losy świata. Propozycja duchowości tej zmierza, by człowiek końca XX wieku i następne pokolenia, dały odpowiedź pozytywną w przestrzeni odpowiedzialności za świat pogrążony w licznych problemach nieszczęść niezawinionych i wszelkiego zła będącego wolnym wyborem ludzi. Kibeho tworzy konkretyzację konsekracji, o jaką prosiła Maryja w Fatimie: oddanie się Jej Niepokalanemu Sercu, poświęcenie Jej Rosji... W tym duchu, w dniach: 13 maja 1983 r., 25 marca 1984 r. i 8 października 2000 r., św. Jan Paweł II poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi. Uczynił to także papież Franciszek 13 października 2013.

Objawienia z Kibeho są zatem wyjątkowym znakiem czasu i źródłem teologicznym odsłaniającym w spójnym systemie pewien rodzaj traktatu

dogmatycznego o „Ewangelii krzyża” i przez to proponują paradygmat życia dla chrześcijan inspirowany wizerunkiem Jezusa ukrzyżowanego i stojącej obok niego Matki Bolesnej. Te dwie postacie wskazują na obecność zła i cierpienia w życiu tego świata i zapraszają do współpracy.

Nie jest to pesymizm i dramatyzowanie codzienności, a jedynie zwykłe definiowanie fenomenu życia. Taki jest świat. Tak Bóg go zorganizował i Stwórca nie tłumaczy się z wielu rzeczy, jak sieje... Przez objawienia rwanckie, po raz kolejny Bóg interpretuje realizm naszej egzystencji, gdzie nie możemy problemów, cierpienia i śmierci, to znaczy krzyża, pominąć czy zignorować. Życie jest rozpięte między smutkiem a nadzieją. I teologia nie może „zagłaskać” i zignorować grozy życia, że go nie ma, że nie widzi.... Jest okropność życia ziemskiego. Ale w tym wszystkim jest dobra Nowina. Ona jest dobra, a nie neutralna. Smutek, cierpienie są naprawdę, ale ponad tym wszystkim jest Jezus. Jest to chrystocentryczna wizja rzeczywistości. Nikt i nic poza Chrystusem nie mogą nam dać trwałej nadziei: realnej szansy na zbawienie (Prof. J. Szymik). Dlatego ponownie, tym razem „Kibeho”, proponuje nam akceptację i powtórzenie losu Chrystusa: z potem, trudem, opuszczeniem, krwią, agonią i śmiercią (dla wielu: w samotności), w oddaniu swego losu Ojcu, aby z Jezusem zmartwychwstać do nowego, już wiecznego życia.

Ukrzyżowany wskazuje zatem na cierpienie, które, mimo że jest skutkiem grzechu pierwotnego pierwszych ludzi (a może właśnie dlatego; ma jakiś aspekt „szczęśliwej winy” wg. *Exultetu* z Liturgii Wigilii Paschalnej), ma moc uszlachetniającą i zasługującą, a celem jego jest naprawa przymierza z Bogiem i braćmi. Cierpiący i umierający Chrystus, który zawisł między niebem i ziemią pojednał grzeszną ludzkość z Ojcem, a wyciągniętymi ramionami zjednoczył poróżnionych między sobą ludzi.

Aby przeżywać w ten sposób cierpienie, trzeba na wzór Maryi, stojącej pod krzyżem, wejść w tajemnicę Chrystusa i „Jego godziny” na Golgocie akceptując „tajemniczą” naturę cierpienia. Pani Bolesna wskazuje tak na zbawczy wymiar swego współcierpienia i pełnego zaangażowania w „sprawę Jezusa” czyli udziału w zbawianiu ludzi. *Deklaracja* o uznaniu objawień w Kibeho, podkreśla taką interpretację objawień, wyrażając nadzieję, że Kibeho stanie się szybko celem pielgrzymek i spotkań ludzi szukających Boga, jako wyjątkowe miejsce nawróceń, zadośćuczynienia za grzechy świata i pojednania, stanie się punktem zbornym dla „tych, którzy byli rozproszeni” i tych którzy są zakochani w wartościach współczucia i braterstwa bez granic. Będzie miejscem wzniesienia, które przypomina „Ewangelia krzyża”.

### 3.2. Lekarski wymiar miłości

W świetle duchowości proponowanej przez Panią z Kibeho, chciałbym choć w kilku zadaniach rozwinąć ów chrześcijański paradygmat w przełożeniu na Państwa życie i powołanie lekarskie. *Toposem*<sup>10</sup>, czyli miejscem teologicznym jest tu dla mnie szczególnie twórczość Profesora, śp. Antoniego Kępińskiego<sup>11</sup> (†1972), pioniera „filozofii wypróbowanej nadziei” i twórcy psychiatrii aksjologicznej w Polsce. Otóż dla Kępińskiego niezastąpioną kategorią filozoficzną, determinującą ludzką egzystencję, a w tym samym, wszelką terapię, czyli zarówno psychiczną jak somatyczną, jest **miłość**. Jest ona przejawem normalnego ziemskiego bytowania i stanowi o pięknie tego świata. Kategoria miłości wynikająca z dążenia do zaspokojenia drugiego prawa życiowego (zachowania życia gatunku) jest motorem rozwoju życia przyrody ożywionej, a szczególnie świata ludzkiego. Miłość w życiu i miłość życia jest cechą, dzięki której egzystencja ludzka ma prawdziwy smak i barwę. „Trudno żyć nie kochając życia”. Nic więc dziwnego, że Profesor kategorii miłości przyznaje wielką rolę we wszelkim procesie leczniczym. I w związku z tym zwraca uwagę, że oprócz profesjonalizmu w danej dyscyplinie medycznej, jednym z najważniejszych czynników terapeutycznych dla chorego jest „atmosfera” środowiska lekarskiego. Oczywiście, że takiego „klimatu” nie można zaplanować. Jest on wypadkową wielu czynników, jak wzajemny stosunek personelu do siebie i chorych, zadowolenie z pracy, poczucie sensu i sprawiedliwego porządku panującego w danej instytucji itp. Najważniejszym z nich jest jednak właściwy stosunek do chorego i to, nie wynikający z wyrozumiałych przesłanek, lecz z autentycznego pozytywnego uczuciowego nastawienia. Rola lekarzy, zwłaszcza

<sup>10</sup> *Topos*- (stgr. τόπος κοινός) lub miejsce wspólne (łac. locus communis), twierdzenie przyjmowane w danej kulturze bez dowodu, będące podstawą argumentacji (według definicji dialektycznej); gotowy do użycia, powszechnie znany argument, o dużej sile perswazyjnej, który można zastosować do udowadniania dowolnej tezy podczas wypowiedzi (według definicji retorycznej), element jakiejś kultury, podstawa rozumowania, ogólnie przyjęty sąd. stały motyw, temat utrwalony w literaturze.

<sup>11</sup> Prof. Antoni Ignacy Tadeusz Kępiński (ur. 16.XI.1918 w Dolinie, zm. 8.VI.1972 w Krakowie) – polski lekarz, psychiatra, naukowiec, humanista i filozof. Twórca koncepcji metabolizmu energetyczno-informacyjnego i psychiatrii aksjologicznej. Kępiński kochał życie i drugiego człowieka, któremu poświęcał dużo uwagi Jemu i jego kontaktom społecznym we współczesnym świecie. Opowiadał się przeciwko ciasnocie racjonalizmu, skostnieniu klasycyzmu, a w życiu zawodowym, przeciwko chłodnemu profesjonalizmowi. Swoim życiem dowiódł, że właściwym, ożywczym źródłem dla poznania drugiego człowieka jest nieustanne zanurzanie się w świat jego przeżyć. Całe swoje dorosłe życie zawodowe spędził na rozmowach z chorymi. Swoje dzieła napisał dopiero, gdy ciężka choroba przykuła go do łóżka. Jego metoda to nie tylko przepisy, definicje i teorie, ale przede wszystkim działanie. Dopiero w konsekwencji tego działania powstają koncepcje, teoretyczne konstrukcje dotyczące drugiego człowieka i siebie samego. Definicje, hipotezy i teorie to tylko drogowskazy. Metoda, w której Kępiński się realizuje to, jak sam pisze, używając poetyckiej metafory, „pogoń za słońcem tonącym w morzu, którego nigdy dosięgnąć nie można, ponieważ jest tylko obrazem, odbiciem rzeczywistego słońca”.



tych, którzy zajmują kierownicze stanowiska, jest szczególnie ważna, bowiem ich postawa wobec chorych jest niejednokrotnie powielana przez personel niżej stojący w hierarchii ośrodków zdrowotnych. Jeśli chory czuje, że jest akceptowany, i że otaczający go personel wkłada cały swój wysiłek, by mu pomóc, to sytuacja ta stwarza w nim poczucie bezpieczeństwa i przywraca mu zachwianą wiarę we własne siły i siły otoczenia bardzo potrzebne do uzdrowienia. To poczucie bezpieczeństwa jest najistotniejszym czynnikiem, stwarzającym odpowiedni „klimat” terapeutyczny. Bezpieczeństwo to obrona przed tym, co złe i przykre w życiu somatycznym i psychicznym, i jednocześnie tworzy zaspokojenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych. Jest ono istotą „ciepła”, którego szuka niejednokrotnie człowiek w życiu, zwłaszcza, gdy staje się ono wyjątkowo ciężkie i nie do zniesienia. Profesor podkreśla pozytywne znaczenie związku uczuciowego między chorym a lekarzem będącego wg niego „jednym z najstarszych i najpiękniejszych związków człowieka z człowiekiem, jaki zna historia ludzkości”. Musi on wejść w świat chorego przejmując jego uczucia, niezależnie od ich znaku, i jeśli to możliwe, nie zajmować stanowiska oceniającego jego postawy, lęku, obaw, męczących pytań... Bowiem negatywne uczucia, a także postawa sędziego w przypadku oceny, jest zawsze atakiem na drugiego człowieka. Lekarz zaś przeciwnie, „powinien ... stale wzmacniać poczucie wartości chorego, jego autorytet...”.

Ważną rolę odgrywa postawa lekarza, pełna wiary: wiary w chorego i wiary w stosowaną metodę leczenia. Wiara ta udziela się także choremu i na odwrót; wytwarza się błędne koło o działaniu korzystnym. Z tej prawidłowości wywodzi się panująca od wieków w medycynie zasada, iż obowiązkiem lekarza jest walczyć o życie chorego do ostatka, choćby wszystko wydawało się stracone. Chory z twarzy lekarza potrafi wyczytać wyrok śmierci dla siebie i dlatego lekarzowi nie wolno tracić nadziei w skuteczność prowadzonego leczenia.

Pozytywną rolę odgrywa wyrozumiałość a także cierpliwość lekarza, który musi liczyć się z tym, że czasem jego wieloletnie wysiłki nie odnoszą pozytywnego skutku. Każdy gest, uśmiech może być w procesie leczenia czynnikiem terapeutycznie korzystnym. Lekarz musi po prostu lubić swoich chorych i czuć się za nich odpowiedzialnym.

Profesor twierdzi, że z tego co lekarze i cały personel medyczny mogą dać choremu, oprócz podstawowej interwencji medycznej, to przede wszystkim, zrozumienie i trochę serca. W niektórych przypadkach jest to problem osiowy. Wybrzmiewa tu prawda o człowieku, bycie psycho-fizycznym jako o jedności, całości. Wszelkie metody lecznicze ukazują się nieraz zawodne lub mało

skuteczne, jeśli zasadnicza postawa w stosunku do chorego jest niewłaściwa. „Doszedłszy do dna ludzkiego cierpienia” chorzy łatwiej wracają do zdrowia w lekkiej atmosferze niż wtedy, gdy wszystko jest poważne i ciężkie, „podobnie, jak człowiek, który w życiu doznał prawie wszystkich nieszczęść, potrafi się już tylko uśmiechać.

Podsumowując, należy stwierdzić, że każda choroba w jakiś sposób dezintegruje całego człowieka, czyli także sferę uczuciową, wyzwalamą wzmożoną potrzebę ciepłej atmosfery miłości i macierzyńskiej nieraz opieki. Dlatego **świętość** jest potrzebna, gdyż Państwa świadectwo życia miłością, oprócz profesjonalizmu w danej dyscyplinie medycznej, jest jednym z najbardziej istotnych czynników terapeutycznych: stanowi często o skuteczności leczenia i pięknie Waszego powołania.

### **Podsumowanie: *Communio sanctorum*<sup>12</sup>**

W świetle objawień z Kibeho przypominamy sobie ponownie podstawową prawdę o naszym boskim powołaniu. Przez fakt istnienia, wszyscy jesteśmy powołani do szczęścia, nieba, czyli do wiecznej świętości w komunii z Bogiem. I nie ma egoizmu w świętości, w stylu dawnych napisów na przydrożnych krzyżach: „Zbaw duszę moją”, co można rozumieć na różne sposoby. Otóż, im bardziej jesteśmy ludźmi miłości, świętymi, tym bardziej uświadamiamy sobie naszą odpowiedzialność za świętość innych i stajemy się również „zakochani w wartościach współczucia i braterstwa bez granic”, jak podkreśla *Deklaracja* nt. Kibeho. Chodzi tu głównie o odpowiedzialność za najbardziej oddalonych od Boga, by im pomagać przez: modlitwy i ofiarowane cierpienia jako akty, zadośćuczynienia, ekspiacji za ich grzeszne życie z pragnieniem wprowadzenia ich na drogę świętości. Tak oto objawienia z Kibeho przypominają ekonomię nieba, w którą wpisana jest treść krzyża: „krzyż jest ważny dla nieba” (Prof. K. Klauza). Wybrzmiewa tu głębia dogmatu Składu apostołskiego (art. 9), „świętych obcowanie” (*communio sanctorum*) – współodpowiedzialność: cierpienia i modlitwy jednych służą innym.

Papież Benedykt XVI zwracał także uwagę, że być chrześcijaninem, to być bardziej odpowiedzialnym za innych. Proponowana duchowość objawień z

<sup>12</sup> *Obcowanie świętych lub społeczność świętych (łac. communio sanctorum) – dogmat wiary chrześcijańskiej sformułowany w tzw. Składzie Apostołskim. Jego treścią jest rzeczywistość Kościoła jako świętej komunii, wspólnoty (gr. koinonia). Czyli, jak wyjaśniał św. Nicetas (zm. po 414 r.): sam Kościół jest komunią świętych, świętych obcowaniem*

Kibeho w bardzo piękny sposób prezentuje nam tę prawdę. Oby każda chwila medytacji ukrzyżowanego Chrystusa i bolejącej obok Niego Matki, rozniecała w nas pragnienie własnej świętości, by nie być powodem ich cierpień w naszym życiu! A jednocześnie w tych współczesnych czasach oddalenia od Boga, ignorancji i wszelkiego zła, obyśmy przez wszelkie akty ekspiacji (modlitwy i ofiarowane cierpienia za grzeszników), stawali się coraz bardziej odpowiedzialni za zbawienie naszego ukochanego świata!

Ks. dr Andrzej Jakacki SAC

*Konferencja wygłoszona 13 maja 2021 na spotkaniu środowisk medycznych Warszawy, w Auli Kurialnej przy Katedrze Świętego Floriana, na zaproszenie Lekarzy z Oddziału Mazowieckiego bł. dr Ewy Noiszewskiej Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich oraz Środowiska Medycznego Świętej Rodziny*